

## USA: TESTY OPERACYJNE NAJNOWSZEJ GENERACJI MAŁYCH BOMB

---

Amerykanie rozpoczęli testy operacyjne małych bomb StormBreaker/SDB II, które zostały opracowane przez koncern Raytheon. Cechą charakterystyczną tego uzbrojenia poza niewielkimi rozmiarami jest trzymodowa głowica naprowadzająca: radiolokacyjnie, na podczerwień i laserowo.

Rozpoczynające się testy bomb StormBreaker (nazwa ogłoszona w lipcu 2018 r.) są możliwe dzięki próbom dopuszczającym (Operational Test Readiness Review), które zakończyły się sukcesem wiosną 2018 roku. Badania są traktowane bardzo poważnie, ponieważ chodzi o kolejny rodzaj niewielkich bomb (stąd wcześniejsze oznaczenie SDB II - Small Diameter Bomb II), pozwalających lotnictwu na atakowanie celów poruszających się - i to w niesprzyjających warunkach atmosferycznych (również w pyle i kurzu).

Jest to możliwe dzięki trzymodowej głowicy bojowej, która w zależności od warunków operacyjnych daje pilotom możliwość dobierania jednego z trzech układów naprowadzania:

- poprzez aktywny radar milimetrowy;
- poprzez głowicę na podczerwień;
- poprzez półaktywny układ laserowy;

Dodatkowo zniszczenie celu może się odbywać z dużej odległości (około 100 km), co utrudnia działanie systemom przeciwlotniczym przeciwnika. Pomagają w tym rozkładane skrzydła bomby wydłużające lot oraz układ transmisji danych z nosicielem pozwalający na korygowanie toru lotu do fazy finalnej ataku, gdy włączany jest własny układ naprowadzania. Według specjalistów Raytheona: „bomby StormBreaker dzięki trzymodowej głowicy oraz układowi łączności danych zmieniają pole walki, czyniąc niekorzystną pogodę nieistotną”.



Bomby StromBreaker podwieszono pod samolotem F-15E. Fot. Raytheon

Jak na razie bomby SDB II zostały przez koncern Raytheon zintegrowane (w kwietniu 2018 r.) na samolotach F-15E Strike Eagle wykorzystywanych w amerykańskich siłach powietrznych. W przyszłości mają one wejść również na uzbrojenie myśliwców 5. generacji F-35 i samolotów US Navy F/A-18E/F Super Hornet. Jednak liczba statków powietrznych, jakie będą przenosiły bomby StromBreaker będzie na pewno o wiele większa. Pod koniec 2017 roku stało się np. głośno o programie integracji przez koncern General Atomics Aeronautical Systems pierwszej generacji tego rodzaju uzbrojenia (bomb GBU-39B SDB) na bezzałogowcach MQ-9 Reaper. I to właśnie drony będą na pewno kolejnymi nosicielami StromBreaker/SDB II (GBU-53B).

Sprzyja temu fakt, że mamy tu do czynienia z uzbrojeniem niewiele ważącym (około 93 kg) i małych rozmiarów (długość 176 cm, średnica 15-18 cm). Przykładowo samolot F-15 może zabrać pod skrzydła i kadłub siedem zasobników dla czterech bomb GBU II każdy (w sumie 28 bomb). Automatycznie zwiększa to liczbę celów, jaka może być atakowana podczas jednego lotu przez jeden statek powietrzny. W ten sposób do realizacji każdego zadania potrzebna jest mniejsza liczba samolotów. Dodatkowo zmniejszają się niepożądane straty uboczne (jest to uzbrojenie o stosunkowo niewielkiej masie ładunku bojowego rekompensowanego dużą precyzją uderzenia) i ograniczane są koszty działania bojowego (jedna bomba ma kosztować od 130 do 230 tysięcy dolarów).



Porównanie wielkości bomb Paveway IV i StormBreaker. Fot. M.Dura